Nr 69 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 26 Marca 1927.

Rok XLVI.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicę . . . 8·— „

CENA numeru 20 groszy

Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10 Telefon 1572.

Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10 Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400,402

Sprawa rozbrojenia

Kraków, 24 marca.

W Genewie obraduje konferencja rozbrojeniowa. Wkłada ona w swoje dzieło dużo energji i dobrej woli. Bada sprawy i problemy uzbrojenia i rozbrojenia gruntownie i wszechstronnie. Ale właśnie dlatego droga do celu wydaje się coraz dłuższą i trudniejszą. W sprawie rozbrojenia bowiem idzie nie tyle o wynalezienie materjalnych sposobów jego przeprowadzenia i zabezpieczenia przeprowadzonego ile o **zagadnienie psychologiczne i moralne zasad współżycia narodów**. Kwestja rozbrojenia łączy się ściśle z kwestją bezpieczeństwa. Ta zaś jest przedewszystkiem kwestją kulturalną, psychologiczną, moralną, jednem słowem kwestją pojęć rządzących narodami w danej epoce. Materjalna strona w zagadnieniu rozbrojenia nie da się oddzielić od jego strony moralnej, która ma tu znaczenie pierwotnej, zasadniczej i głównej.

Zrozumiano już dość dawno, że rozbrojenie materjalne nie jest możliwe bez rozbrojenia moralnego. Wszelkie usiłowania w celu znalezienia jakiegoś racjonalnego artymetycznego stosunku, w jakim narody i państwa mogłyby zachować prawo »noszenia« broni, — zawiodły. Poszukiwanie t. zw. »potencjału« zbrojeń to znaczy określenia stopnia zbrojności lub zdolności uzbrojeniowej poszczególnych państw, okazały się płonnemi. Wchodzi tu poprostu zbyt wiele i zbyt różnorodnych czynników, aby można je było sprowadzić do jakiegoś wspólnego mianownika. Już oznaczenie w liczbach samych czynników materjalnych jest w gruncie rzeczy niemożliwem. Cóż dopiero mówić o czynnikach moralnych?

Zbrojność państwa stanowią nie tylko jego stojąca czy rezerwowa armja, nie tylko jej uposażenie, arsenały, rodzaj i ilość uzbrojenia, taka lub inna zdolność mobilizacji i przerzucania sił zmobilizowanych z miejsca na miejsce, nie tylko zasobność gospodarcza, pozwalająca ponosić takie a nie inne wydatki na cele zbrojeń, ale także kultura jego obywateli, ich moralność, ich psychologja, ich poziom umysłowy itd. co wszystko musiałoby być zmierzone i zważone dla określenia nie tylko **ile, ale także jakich** żołnierzy dane państwo może wystawić, czyli jaki efektywny użytek potrafiłoby ono zrobić ze swego materjalnego uzbrojenia.

Narody mają nie tylko różne języki, różne interesy, ale także różne stopnie tej samej zresztą kultury, różne tradycje i różne temperamenty. Jak ustalić i jak w cyfrach wyrazić te różnice, aby następnie uwzględnić je przy wyliczaniu t. zw. »potencjału zbrojności« dla każdego państwa z osobna?

Jedne narody lubią wojenkę więcej, inne mniej. Jedne skłonne są traktować ją więcej sportowo, inne zaciekłowo. Takie lub inne usposobienia są niewątpliwie ważnymi współczynnikami zbrojności danego narodu. Proszę jednak spróbować je ustalić, wyliczyć i wyrazić w cyfrach, gdy stwierdzić dla całych narodów dotąd jeszcze nie wynaleziono. Zresztą gdyby się je nawet wynalazło, gdyby wszystkie metastatystyczne kwestje (tj. nie dające się ująć w żadną statystykę) potrafiono ściśle rozwiązać, to jakie z tego mogłyby wyniknąć logiczne wnioski? Oto chyba te, że naród, nie lubiący wojować, powinienby być mocniej uzbrojony dla utrzymania równowagi z narodem, zamiłowanym w wojence. Ale byłaby to logika taka sama, jakgdyby ktoś chcąc wytworzyć »równowagę« między tchórzem a zawadjaką, pierwszego obwieszał karabinami najnowszej konstrukcji, drugiemu zaś nakazał zadowalniać się tylko muszkietem skałkowym....

Przypuśćmy jednak, że organizatorzy materjalnego rozbrojenia nie będą zapuszczali się w tak »subtelne« dociekania, wezmą sprawę z grubsza i na takich przesłankach oparci wydadzą pewne orzeczenia, że każde państwo może mieć siłę zbrojną, obliczoną w armatach czy jakich innych narzędziach i pozostającą w stosunku stałym czy to do jego budżetów, czy do liczby jego ludności.

Kto, w jaki sposób potrafi dopilnować rzeczywistego wykonania takich orzeczeń, jeżeli dane państwo uzna je za niewygodne lub niesprawiedliwe dla siebie?

Oczywiście kontrolę taką mogłyby przeprowadzać tylko państwa jedno u drugiego. Ale w takim razie, albo wykonywałyby tę kontrolę tylko pozornie, a wtedy nie miałaby ona żadnej wartości, albo też rzeczywiście i ściśle, a wtedy dopiero jakieżby to piękne wojenki wybuchały między kontrolerami a kontrolowanymi!

Nie ulega więc wątpliwości, że kwestji rozbrojenia nie można rozwiązać, zaczynając od jej strony wtórnej, pochodnej — materjalnej.

Z szansami realnego i pozytywnego skutku można sprawę rozbrojenia stawiać tylko **na płaszczyźnie moralnej**, mianowicie przez rewizję rządzących pojęć i zastąpienie dotychczasowych wojennych — nowemi, pokojowemi. Staranniej o wiele, dłużej bez porównania, z ofiarami o wiele większemi niż do wojny, muszą być ludzie wychowani do pokoju.

Gdyby komisja rozbrojeniowa, zamiast gubić się w lesie cyfr oznaczających liczbę motorów spalinowych w różnych flotach pływających i latających, liczby i kalibry armat i ich dotacyj amunicyjnych itd. zadała sobie trud **zrewidowania i rozbrojenia czytanek**, przeznaczonych dla szkół ludowych, wykluczając z nich wszystko, co pachnie kultem narzędzi wojennych i niewłaściwem gloryfikowaniem rozmaitych wojowników, to dla sprawy rozbrojenia byłoby zrobione więcej, niż potrafią tego dokonać najpełniejsze najlepszą wolą generalowie i inżynierowie, wyliczający »potencjały zbrojności« różnych narodów.

Narody do rozbrojenia potrzeba dopiero **wychować**, potrzeba zmienić w nich zapatrywania, że wojna jest rzeczą równie chwalebną, jak korzystną, że każdy naród ma sąsiadów na to tylko, aby miał się z kim pobić od czasu do czasu, że jedne narody są lepsze a drugie gorsze itd. Jak widzimy wyrzuceniu i zniszczeniu musiałoby ulec co najmniej osiemdziesiąt procent całego bagażu duchowego współczesnych narodów, aby spełniony został zasadniczy warunek wszelkiego rozbrojenia, mianowicie, aby narody przestały się wzajemnie bać i nienawidzić. Usuńmy ze współżycia narodów tylko te dwa uczucia, a reszta zrobi się sama. W najstraszniejszych armatach wówczas spokojnie zagnieżdżą się myszy...

Niestety mówi się o wszystkiem, tylko nie o tem właśnie. Dobrze jednak, że się wogóle mówi. W porównaniu z niedawnem czasem i to już stanowi postęp znaczny i niewątpliwy.

(s-i).

...dojdzie do porozumienia. Zaznaczyć jednak należy, że **związki klasowe** wśród górników stoją na stanowisku bojowem, chcąc w razie wybuchu strajku górniczego i w razie jego zwycięstwa powetować straty, które ponieśli na terenie Łodzi.

Arbitraż w zatargu łódzkim

Z Warszawy donoszą, że w związku ze sprawą rozstrzygnięcia zatargu w przemyśle włókienniczym w Łodzi, wicepremjer Bartel ma wyjechać do Łodzi dziś lub jutro.

Związki zawodowe w Łodzi zwróciły się do komisji arbitrażowej w Warszawie, aby komisja w swem orzeczeniu zabroniła przemysłowcom wydalania robotników za strajk, pojawiły się bowiem wypadki, że robotnicy uważani za przywódców strajku, otrzymali wydalenia z fabryk.

Warszawa, 24 marca (PAT). Wczoraj **Prezydent Rzeczypospolitej** przyjął na dłuższej audjencji ministra pracy i opieki społecznej Jurkiewicza, który poinformował Prezydenta o stanie prac w dziedzinie ubezpieczeń społecznych i o akcji komisji arbitrażowej **w sprawie strajku łódzkiego**.

Dalsze fermenty w polskich stronnictw. chłopskich lewicy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. Fermenty wśród **stronnictw chłopskich polskiej lewicy jeszcze się nie zakończyły**. Zapowiadają się **nowe secesje i przegrupowania** w tym obozie. Coraz to ważniejsze tarcia ujawniają się ostatniemi czasy w Stronnictwie Chłopskiem, pozostającem pod komendą Bryla i Dąbskiego. Przywódcą grupy niezadowolonej jest poseł **Sanojca**. Poseł ten założył **już swój własny organ** p. t. »Tygodnik Włościański« i od miesiąca krzewi wśród mas chłopskich własną politykę. Pos. Sanojca ma podobno w klubie Stronnictwa Chłopskiego kilku zwolenników, którzy na dany znak mają opuścić klub i założyć nowe stronnictwo.

Wystąpienie 3 posłów z Niezależn. Partji chłopskiej

Warszawa, 24 marca (PAT). Trzej posłowie Niezależnej Partji Chłopskiej **Bon, Szakun i Szapiel zgłosili** w dniu wczorajszym wystąpienie z klubu. W wydanym komunikacie oświadczają między innymi, że powodem wystąpienia jest niemożność pogodzenia się z metodami pracy politycznej stosowanej przez posła **Wojewódzkiego** i jego zwolenników.

Angielskie propozycje rozwiązania konfliktu między Włochami a Jugosławją

Belgrad, 24 marca (PAT). Wedle doniesień dzienników tutejszych toczą się obecnie **między gabinetami europejskiemi pertraktacje w sprawie składu komisji śledczej**, która będzie miała charakter międzynarodowy.

Angija uczyniła rządowi jugosłowiańskiemu następujące dwie propozycje: 1) **Komisja wojskowa**, w której będą zastępowano mocarstwa biorące udział w konferencji ambasadorów, **ma zbadać zarzuty, wytoczone przez Włochy Jugosławji; 2) Ma być zawarty pakt między Jugosławją a Albanją na wzór paktu włosko-albańskiego.**

Ten drugi wniosek napotka, jak sądzą dzienniki, **na opór tak ze strony włoskiej, jak i jugosłowiańskiej**.

Wczoraj przybył do Monastyru konsul angielski z Tirany i konsul włoski. Przybycie ich łączą z pogłoskami, że prefekt Monastyru organizuje bandy celem napadu na Albanję.

Niepokojąca sytuacja w stosunkach przemysłowych

Metalowcy grożą strajkiem. — Trudności arbitrażowe
Trudności w przemyśle górniczym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. **Sytuacja w przemyśle metalowym** w Warszawie, która **grozi strajkiem**, wyjaśni się częściowo dopiero z końcem bieżącego tygodnia. O ile dotychczas wiadomo, przedstawiciele przemysłowców chcą na pierwszej konferencji, która ma się odbyć między nimi a przedstawicielami robotników, poprzestać na poinformowaniu się tylko o żądaniach robotniczych bez określania swego stanowiska. Dopiero więc **na drugi tydzień** sytuacja w zatargu tym całkowicie się wyjaśni.

Także w przemyśle **włókienniczym sytuacja nie jest jeszcze zupełnie jasna**. Pomimo formalnej zgody obu stron, t. j. robotników i przemysłowców na arbitraż rządowy, będzie on bardzo trudny, gdyż wobec wielkiej rozbieżności między żądaniami obu stron, a bardziej jeszcze z powodu niefortunnie wywołanego i jeszcze niepomyślniej zakończonego strajku, **trudno będzie skłonić przemysłowców do jakichś znaczniejszych ustępstw** z dotychczasowego stanowiska. Wobec tego nie jest rzeczą pewną, czy decyzja arbitrażowa będzie mogła zapaść w zapowiedzianym terminie, **a więc przed 31 marca**.

W Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie przemysłowcy umowę dotychczasową wymówili od dnia 1 kwietnia, narazie według opinji sfer rządowych, sytuacja jest spokojna i stanie się aktualna dopiero w drugiej połowie kwietnia.

Przemysłowcy górniczy wobec **pogorszenia się konjunktur węglowych** domagają się ze strony robotników ustępstw, któreby umożliwiły kopalniom uniknięcie redukcji pracowników i zarobków. Przemysłowcy żądają mianowicie **przedłużenia dnia pracy o 2 godziny i** zmiany w przepisach o urlopach. Ponieważ robotnicy naogół zdają sobie sprawę z trudności przemysłu węglowego i usposobieni są pokojowo, możliwe jest, że przy pewnym kompromisie...

Olbrzymie straty armii północnych Chin

Londyn, 24 marca (PAT). Wedle ostatnich doniesień z Szangaju, **ustały walki między wojskami kantońskiemi i północnemi. Armja północna miała stracić w ostatnich dniach 350.000 ludzi.**

Położenie w Szangaju

Londyn, 24 marca (AW). W Szangaju panuje już spokój. Walki uliczne w dzielnicy chińskiej ustały. **Oddział białogwardzistów rosyjskich**, który brał udział w tych walkach, **po zaciętym oporze poddał się. Olbrzymi pożar zniszczył 1.000 domów chińskich.** Dwieście tysięcy robotników chińskich jeszcze strajkuje. **Północna armja opuściła Szangaj.** 1.000 żołnierzy zbiegło do dzielnicy cudzoziemskiej, złożywszy poprzednio broń. Na granicy tej dzielnicy ustawiono pancerne automobile i karabiny maszynowe.

Szangaj, 24 marca (PAT). Liczba zabitych i rannych Chińczyków **w starciach z żołnierzami angielskimi dochodzi w przybliżeniu do 100 osób.** Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie.

Londyn, 24 marca. Jak donoszą z Szangaju, Kantończycy usunęli dotychczasowy zarząd miejski i utworzyli nowy, złożony z 19 członków, z wykluczeniem miejscowych czynników chińskich.

Zwierzchnicza komenda angielska w dzielnicy cudzoziemskiej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 24 marca. Wedle doniesień z Szangaju, tamtejsze **kontyngenty wojskowe Stanów Zjednoczonych, Japonji, Włoch, Holandji i Portugalji oddały się pod zwierzchniczą komendę Anglji.**

WACŁAW LIPIŃSKI.

OŁENA

Rozprawiano z niezwykłem ożywieniem. Jedni argumentowali przeciw, inni za, jednak nie można było dojść do wspólnych, zgodnych wniosków.

Pokój napełniał się coraz bardziej błękitnoszarym dymem tytoniowym, który w górze gęstniał i powoli zwijał się pod sufitem. Nawet panie, z których żona majora najgoręcej i najbardziej przekonywująco mówiła o zdziczeniu, jakie przynosi ze sobą wojna, nie wnosiły uspakajającej atmosfery. — Okryte swemi szalami, głęboko powtulane w miękkie meble salonu pułkownika, gdyż mimo wesoło trzaskającego ognia na staroświeckim kominku, od okien, poza któremi wył zimowy, mroźny wicher, wiało co chwila chłodem, dawały przykład za przykładem, jak straszne, jak okropne objawy zdziczenia i okrucieństwa przynosi wojna. Wszystkie prawie, z kresowych, dalekich stron pochodzące [illegible] aż nadto wojnie się przypatrzyły, aż nadto zn[illegible]liwa smagania.

Wkońcu [illegible]nk, dowódca artyleryjskiego, polowego pułku, upierał się przy swem zdaniu o przesadzie wniosków, o wyolbrzymianiu okrucieństw, popełnianych na wojnie. Jego spokojne i łagodne oczy zapałały się, gdy z mocą przekonania w głosie twierdził, że życie normalne, cywilne, pokojowe, wytwarza równie tragiczne, okrutne objawy ludzkiego zezwierzęcenia, lecz przechodzimy nad niemi spokojniej, obojętniej, właśnie dlatego, że w ogólnym pokoju, w normalnych żyjemy warunkach.

Psychika ludzka — twierdził z uporem — bynajmniej nie układa się w czasie wojny w wyjątkowy jakiś stan, w stan dzikości i pierwotnego barbarzyństwa. Człowiek, który w czasie pokoju jest dla innych bezlitosnym, który głodnych i nędzarzy wypędza ze swych warsztatów na bruk, który dla cierpienia ludzkiego nie zna litości — a takich mamy mnóstwo na każdym kroku — nie zmieni się podczas wojennych dni, jak nie zmieni się, kogo wstrętem przejmuje krzywdzenie innych. Jak w czasie pokoju każdego dnia widzimy objawy ludzkiego okrucieństwa, jeno w mniej jaskrawych, mniej krzyczących przeprowadzonego formach taksamo spotykamy się z podobnemi objawami na wojnie.

Kobieta zabijająca z zimną krwią swe nowonarodzone dziecię, zbrodnie o jakich czytamy codziennie w pismach, zbrodnie mrożące krew w żyłach, tak są okrutne i dzikie — że gdyby się zdarzyły w czasie wojny, na nią spadłoby przekleństwo, ją, wojnę, ochotnie natychmiast obciążanoby odpowiedzialnością i na nią ferowanoby wyroki...

— Nie, nie i jeszcze raz nie — zaprzeczyła żywo majorowa, lecz w tej chwili, milczący dotychczas i nie przyjmujący w dyskusji udziału młody kapitan — poprosił o głos.

— Zapewniam państwo — rzekł — że historja, którą opowiem napewno nie jedno z namiętnej dyskusji wyjaśni...

Wszyscy zwrócili ciekawie spojrzenia ku kapitanowi, który z przyjacielem swoim, porucznikiem piechoty stałym bywał gościem w domu pułkownikostwa. Kapitan rzadko zabierał głos, rzadko mięszał się do dyskusji, lecz gdy zaczął mówić operował wtedy przeważnie przykładami, historjami i zdarzeniami, których nie małą ilość zdarzyło mu się zaobserwować w niedawnych latach wojennych...

— Prosimy, prosimy, kapitanie — chóralnie i jedna przez drugą poczęły go panie zachęcać. Co za historję ma pan opowiedzieć?...

Kapitan głębiej rozsiadł się w miękim fotelu. Zapalił papierosa, zaciągnął się dymem i jego przez chwilę ożywiona jakiemś wspomnieniem twarz, pokryła się znów spokojnym mrokiem. Wyrzekł dwa tylko dziwne słowa, słowa, których nikt prawie nie zrozumiał... »Siwica, Ołena«...

— Co za Siwica i co za Ołena — przerwała najbardziej niecierpliwa, żywa i piękna majorowa. Niechże pan nie bawi się w delficką wyrocznię.

— Tak, proszę państwa — zaczął z nagłem ożywieniem oficer — historja Siwicy i Oleny może nawet nie jest ciekawa, ale jako ilustracja do tego, co się tutaj tak żywo omawiało, jest prawie niezbędna. Siwica — to jest wieś, Ołena — to imię pięknej, młodej Białorusinki...

Teraz panie naprawdę się zaciekawiły. Kobieta.. egzotyczne imię?

— Znacie państwo zapewno okolice Smorgoń, — rozpoczął kapitan — sławnych ze swej radziwiłłowskiej, niedźwiedziej smorgońskiej akademji. Stąd, z Wilna, kilka zaledwie godzin jazdy...

— Ależ znamy, znamy Smorgonie. Straszne tam tylko zostały ruiny...

— W okolicy właśnie tych smorgońskich ruin stałem ze swym pułkiem latem 1919 roku. Przez połowę prawie maja i cały czerwiec zajmowaliśmy teren, tuż za dawną linją okopów niemieckich, tam, gdzie stały całe, niespalone po dawnej, rosyjskiej z czasów wielkiej wojny stronie, wsie: Bienica, Siwica, Koty, Bajby, Ponizje, Zalesie. Moja kompanja stała nawprost głównej drogi, wiodącej od Smorgoni przez Markowo ku Mołodecznu. Wielki, stary trakt, którym napoleoński korpus Macdonalda ciągnął wśród tychsamych piachów ongi na wschód...

Kapitan na chwilę przerwał. Gdy poruszył się na fotelu, blask, bijący od kominka, odbił się na srebrnym, skromnym krzyżu »Virtuti Militari« i leniwie pełzał po jasnych dystynkcjach munduru. Wiatr, huczący za oknami, zacinał suchym śniegiem w szyby, które chwilami dźwięczały i drżały, jakby od oddalonego huku dział. Z wąskiej, ciasnej uliczki starego Wilna dolatywał od czasu do czasu przyciszony dzwonek sanny...

— Tam właśnie poznaliśmy Ołenę. Staliśmy we wsi, rozlokowani po chałupach Białorusinów, pędząc normalne, garnizonowe prawie życie pozycyjnej wojny. Bolszewicy stali dopiero w Bienicy, między nimi a nami, w dole nieco obniżającej się drogi, rozsiadła się szeroko, nowoodbudowana wieś Siwica. Wieś neutralna, niezajęta ani przez nas, ani przez Rosjan...

— Ale co z Ołeną, co z Ołeną — przerywały niecierpliwe głosy pań.

— Ołena? Ołena była to młoda, może dwudziestoletnia córka bogatych, na kilkunastu czy więcej dziesięcinach ziemi gospodarujących Białorusinów. Ojciec, stary »tutejszy«, jak oni sami o sobie mówią, chłop, w kolorowej, moskiewskiej rubaszce, nierozstający się z nią nigdy, ze swym mikołajewskim kaszkietem, zgodliwy i nawet przychylny dla nas. Matka — starowinka, pono pamiętająca doskonale, jak rodzice jej jeszcze do kościoła, a nie do cerkwi w niedzielę i święto chadzali...

Otóż Ołena, w czasie wojny, gdy zbliżali się ku Mołodecznu Niemcy — z bratem swym uciekła do Petersburga. Tam brat się gdzieś na wojnie zawieruszył, ona zaś była zgrabną i ładną zdaje się pokojówką; aż do bolszewickich czasów. Gdy głód począł coraz bardziej z wielkiego miasta wypłaszać mieszkańców, opuściła także Ołena Petersburg, wracając do rodzinnej wsi.

Była to dziewczyna wyjątkowo ładna i sprytna. Wielkie, czarne, inteligentnie patrzące oczy śmiałość ruchów, obycie, jakiego w wielkomiejskiem życiu nabrała, postawiły ją wśród innych dziewcząt wsi na pierwszem i naczelnem miejscu. To też, gdy sympatje i podniecone uczucia żołnierzy zwracały się ku reszcie Białorusinek wokół Oleny wkrótce wytworzyła się pokaźna gromadka adoratorów, wśród których pod chorąży »Majuś« Zaliwski wodził rej i pierwszy grał skrzypce.

(C. d. n.)

Z Rady ministrów

Warszawa, 24 marca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla, uchwalono między innemi projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wprowadzenie **zamiast dotychczasowej nazwy »ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych«, nazwy »ministerstwo rolnictwa«**, powzięto uchwałę w sprawie **przejęcia przez rząd polski majątków t. zw. szkoły batignolskiej w Paryżu** oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie **zmiany ustawy o prawie autorskiem.** W końcu Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o **komunalnych kasach oszczędności** oraz projekt rozporządzenia Rady ministrów w sprawie wyjęcia z pod działania ustawy o reformie rolnej **darowizny Sozańskiego na rzecz Polskiej Akademji Umiejętności,** wreszcie postanowiła wyasygnować **100.000 zł. na budowę katedry w Katowicach.**

Sprawa mandatu pos. Baranowa

Warszawa, 24 marca (PAT). Sejmowa komisja regulaminowa rozpatrywała wczoraj wniosek ZLN **o uznaniu za wygasły mandatu posła Baranowa** (kl. białoruski). Poseł Baranow jeszcze przed uzyskaniem mandatu do Sejmu stanął przed sądem oskarżony o udział w spisku powstańczym na terenie województwa białostockiego i został skazany na 6 lat więzienia na podstawie artykułu 102 k. k. (zbrodnia zdrady stanu). Po odsiedzeniu 4 lat więzienia p. Prezydent Rzeczypospolitej darował Baranowowi resztę kary. Po opuszczeniu więzienia p. Baranow zjawił się w Sejmie i dotąd w nim zasiada. ZLN zgłosił obecnie wniosek o uznanie jego mandatu za wygasły, a to z tego powodu, że artykuł kodeksu karnego, na którego podstawie Baranow został skazany, przewiduje pozbawienie mandatu.

W dyskusji pos. Schreiber wniósł **o odroczenie obrad nad tą sprawą** do czasu otrzymania odpisu pisma Prezydenta Rzeczypospolitej o darowaniu reszty kary, gdyż pismo mogło zawierać również darowanie jej skutków, nadto zaproponował, aby na posiedzenie to zaprosić marszałka Sejmu, by wyjaśnił, jak traktuje mandat Baranowa w czasie, gdy ten odsiadywał karę w więzieniu.

Za wnioskiem i przeciwko wnioskowi wypowiedziała się ta sama ilość głosów tj. po 5 posłów. Przewodniczący rozstrzygnął na korzyść wniosku pos. Schreibera.

Z komisji ochrony pracy

Warszawa, 24 marcaa. Sejmowa komisja ochrony pracy **odrzuciła** 8 głosami przeciw 7, **projekt ustawy o ratyfikacji konwencji o pracy nocnej w piekarniach.**

Następnie komisja rozpatrywała wnioski w sprawie nowelizacji ustawy **o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.** Projekt noweli przewiduje, że obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy i pracownicy umysłowi bez różnicy płci, po ukończeniu 16 roku życia, którzy pozostają w stosunku najmu pracy w zakładach pracy bez względu na to, czy zakłady te są prywatne czy rządowe lub samorządowe. Nadto projekt ustala, że prawo korzystania z zasiłków przysługuje również zdemobilizowanym żołnierzom, którzy przed wstąpieniem do wojska byli w stosunku pracy w zakładach podlegających ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W czasie dyskusji pos. Rudnicki (ZLN) wniósł **o przejście do porządku nad projektem noweli. Wniosek ten przyjęto** 12 głosami przeciwko 9. Wobec tego dotychczasowy **referent pos. Brzeziński złożył referat.** Na miejsce jego referentem na plenum wybrany został pos. Rudnicki.

Uroczystości Bethovena w Wiedniu

Dzisiaj wyjeżdża z Warszawy do Wiednia na uroczystości Beethovenowskie grupa słuchaczy warszawskich szkół muzycznych, a mianowicie: Konserwatorjum. Wyszej Szkoły im. Szopena i Szkoły Muzycznej im. Karłowicza. W skład grupy wchodzą także delegaci bratnich pomocy tych szkół.

Pierwszym delegatem rządu Rzeczypospolitej na uroczystości Beethovenowskie w Wiedniu mianowany został dr Juljusz Twardowski. Drugim delegatem rządowym mianowany został p. Karol Szymanowski, dyrektor Konserwatorjum warszawskiego. Nadto wyjeżdżają do Wiednia delegaci. p. Mateusz Gliński — jako przedstawiciel prasy muzycznej, Ludomir Różycki, prezes Związku Współczesnych Kompozytorów Polskich.

Równocześnie z uroczystościami Beethovenowskiemi odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres muzykologów, w którym jako delegaci polscy wezmą udział prof. Zdzisław Jachimecki z Krakowa, prof. Adolf Chybiński ze Lwowa, prof. Łucjan Kamieński z Poznania, dr Melanja Grafczyńska oraz dr Alicja Simonówna, reprezentująca równocześnie Congres Liberary w Waszyngtonie. Wymienieni delegaci odczytają na kongresie referaty.

Stowarzyszenie imienia Haydna w Wiedniu urządza dnia 26 bm. w kościele polskim na Rennwegu, z okazji setnej rocznicy śmierci Beethovena, uroczyste nabożeństwo.

REPREZENTACJE ZAGRANICZNE

Wiedeń, 24 marca. (PAT.) Podczas wiedeńskich uroczystości Beethovenowskich, szereg państw będzie reprezentowanych przez oficjalnych delegatów. Belgja wysyła ministra Vanderveldego, Niemcy ministra spraw wewn. Koudella i ministra skarbu Koehlera, Francja ministra Herriota, Anglja sir Hugh Percy Allen prof. uniwersytetu w Oxfordzie, Włochy Pitra Mascaniego, Holandja Jonkheeravan Berestcyn prezesa Związku kompozytorów w Hadze, Rumunja dyr. konserwotorjum w Bukareszcie Ottescu, Szwajcarja kompozytora Doret, Czechosłowacja ministra Hodżę, Węgry ministra spraw wewn. Scitowsky'ego, Watykan reprezentowany będzie przez tutejszego nuncjusza msg. Sibikja, St. Zjednoczone przez posła Weshburna, Polska przez ministra Twardowskiego, Jugosławja przez tutejszego posła Milejewica.

30 bm. F. Weingarten dyrygować będzie 8 mą symfonją Beethovena. „Pol. Korresp." dowiaduje się, że Weingarten zgodził się, by zamiast niego, 8-mą symfonją dyrygował Pablo Caseal.

Z Moskwy wyjeżdżają Olga Kaminowa i prof. Iwan Borecki. Ten ostatni wygłosi w Wiedniu wykła do manuskryptach Beethovena, odnalezionych w Rosji.

KRONIKA

Kraków, 24 marca.

Reorganizacja kolei na przedsiębiorstwo państwowe

Pisma warszawskie donoszą, że jak słychać, w ciągu najbliższych dwóch miesięcy nastąpi reorganizacja polskich kolei państwowych na przedsiębiorstwa państwowe. W związku z tem, system uposażeń pracowników kolejowych będzie wyodrębniony z ogólnych norm uposażeniowych urzędników państwowych, przyczem pobory tych pracowników zostaną podwyższone.

Delegacja urzędników państw. u ministra skarbu

Minister skarbu przyjął wczoraj delegację zjednoczonych zrzeszeń i stowarzyszeń urzędników państwowych, które złożyły mu obszerny memorjał w sprawie poprawy bytu. W szczególności memorjał domaga się podwyższenia uposażeń, wypłaty dodatku mieszkaniowego, dodatku funkcyjnego i t. p. Minister wysłuchał postulatów delegacji i przyrzekł rozważenie memorjału. Spełnienie postulatów urzędniczych zależne jest od stanu finansów w państwie.

Rozdział majątku m. Cieszyna

Z Cieszyna donoszą:

O majątek czeskiego i polskiego Cieszyna toczyły się w tych dniach pertraktacje pomiędzy przedstawicielami obu miast i rządów. Chodziło głównie o rozdzielenie dróg publicznych. mostów, tramwaju, gazowni, elektrowni i wodociągu. — Uchwalono sprawę dróg i mostów odłożyć na później. W elektrowni Czesi nie są zainteresowani, gdyż pobierają prąd z Ostrawy. Gazownia pozostała po stronie czeskiej i będzie jak dotychczas, dostarczała gazu polskiemu Cieszynowi. Największe trudności nasuwa wodociąg, którego urządzenie jest w polskim Cieszynie, ale źródła w czeskim Cieszynie. Polacy chcą teraz wodociąg rozszerzyć. W tym tygodniu zapadną w tej sprawie ostateczne uchwały obu Rad miejskich.

Likwidowanie organizacji wywrotowych

Z Wilna donoszą:

W związku z rewizjami, przeprowadzonemi w sekretarjatach niezależnej partji chłopskiej i białoruskiej Hromady, zarządzono dość liczne aresztowania w powiecie dziśnieńskim i na terenie Wilna. W ręce władz policyjnych wpadł prawie przypadkowo okręgowy wileński komitet partji komunistycznej. W skład jego wchodzi 5 osób, w tem 2 studentki uniwersytetu Stefana Batorego, żydówki.

O przewiezienie zwłok Słowackiego przez Czechy

Z Pragi donoszą:

We wpływowych kołach czeskich rozważa się myśl podjęcia starań, aby podobnie jak to miało miejsce ze zwłokami Henryka Sienkiewicza, transport zwłok Juljusza Słowackiego do Polski, skierowany został również na Czechosłowację i aby w Pradze z tej racji mogła się odbyć uroczystość złożenia hołdu przez naród czeski prochom wieszcza polskiego.

Koncert polski w Szwajcarji

W niedzielę 20 bm. wieczorem odbył się w Bernie pod egidą grupy berneńskiej współpracy intelektualnej szwajcarsko- polskiej, koncert muzyki polskiej. Wykonawcami koncertu byli: zespół Motet-Madrygal, pod dyrekcją Henryka Opieńskiego, oraz śpiewaczka p. Lidja Berblan-Opieńska. — Przed koncertem wygłosił krótkie przemówienie prof. Mandach, przypominając zebranym, że data pierwszej manifestacji polsko-szwajcarskiej w Bernie zbiega się z rocznicą uznania przez Szwajcarję niepodległości Polski.

Koncert zaszczycił swą obecnością prezydent konfederacji, Motta, nadto obecni byli liczni radcy związkowi, członkowie korpusu dyplomatycznego szereg wybitnych osobistości berneńskich oraz przedstawiciele prasy.

Po koncercie odbyło się wielkie przyjęcie w poselstwie polskiem, z udziałem wymienionych wyżej osobistości. Przyjęcie uświetnił występ p. Stanisławy Korwin-Szaynowskiej. Artystkę przyjmowano owacyjnie.

Wielkie przesilenie bankowe w Japonji

Z Tokio donoszą:

Przesilenie bankowe w Japonji zaostrzyło się. W Tokio ośm dalszych banków, między tymi kilka znaczniejszych, ogłosiło niewypłacalność. — Depozyty, o które tu chodzi, wynoszą 85 miljonów dolarów.

ROCZNICA PRZYSIĘGI TADEUSZA KOŚCIUSZKI. Dziś mija 133 lat od owego niezapomnianego dnia, w którym na Rynku krakowskim Tadeusz Kościuszko przysięgał w obliczu Boga i narodu swą wierną dla Rzeczypospolitej służbę. Rocznica ta tkwiła głęboko w sercu i pamięci wdzięcznych pokoleń, zwłaszcza młodzież polska otaczała ją szczerym pietyzmem. Z okazji przypadającej rocznicy na Rynku krakowskim na pamiątkowym kamieniu złożoo w dniu dzisiejszym wieniec z gałązek jedliny.

Prowokująca antypolska demonstracja w Niemczech

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 24 marca (PAT). W jednym z wielkich kinoteatrów tutejszych odbyło się wczoraj uroczyste **wyświetlanie propagandowego filmu antypolskiego**, osnutego na tle walk górnośląskich p. t. »**Naród pod krzyżem**«.

W **uroczystej premjerze**, na którą zaproszenia rozsyłał prezydent regencji górnośląskiej, wziął udział **kanclerz Marks i przedstawiciele rządu.**

W związku z tem »Vorwaerts« zamieszcza ostry artykuł, stwierdzający, że **urząd sraw zagranicznych, który odradził cenzurze filmowej wyświetlanie tego filmu w czasie sesji genewskiej**, uznając jego tendencje antypolskie, **powinien był odradzić kanclerzowi Marksowi branie udziału w premjerze.** Kanclerz bowiem przez swą obecność nadał temu filmowi antypolskiemu **specjalne znaczenie i powagę.**

Gdyby film o podobnej treści skierowany przeciwko Niemcom wyświetlono Polsce, cała niemiecka t. zw. prasa narodowa **roiłaby się od wyrazów oburzenia i wymysłów** w rodzaju polska bezczelność itd.

Kanclerz Marks powinien zrozumieć, że Polska musi upatrywać w jego obecności na premjerze wyświetlanego tego filmu **zupełnie niepotrzebną**, a z tego właśnie względu tembardziej obrażającą **demonstrację antypolską.**

JUTRO DZIEŃ ROBOCZY. Na dzień jutrzejszy przypada uroczystość Zwiastowania Najśw. Marji Panny, który to dzień przez dziesiątki lat był w Polsce nadzwyczaj uroczyście obchodzony. — Obecnie zgodnie z obowiązującemi rozporządzeniami, dzień 25 marca nie jest wolnym od pracy, a święto to ma wyłącznie charakter kościelny. — W bieżącym roku dzień Zwiastowania Najśw. Marji Panny, jako święto nie będzie obchodzony nabożeństwami, jak to bywało dotychczas, lecz będzie tylko odprawiona wotywa bez sumy i kazań. W bazylice metropolitalnej wotywa będzie odprawiona o godz. 9-tej rano.

OBCHÓD JUBILEUSZOWY NA CZEŚĆ MARJI RODZIEWICZÓWNY odbędzie się w Krakowie dnia 27 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń (Basztowa 8). Na program złożą się: przemówienia prof. M. Szyszki i K. H. Rostworowskiego, recytacja p. H. Starskiej, art. teatru im. J. Słowackiego, chór młodzieży pod dyr. prof. Koniora. — Wstęp 1 zł., dla młodzieży 40 gr. Dochód przeznaczony na kolonję harcerską im. M. Rodziewiczówny.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. — Wczoraj odbyło się posiedzenie Polskie Akademji Umiejętności w Krakowie przy udziale licznych członków także pozamiejscowych. Z Warszawy przybyli prof. Zawidzki b. minister oświaty, prof. Bruchnalski, prof. Morozewicz i prof. Białoszewicz ze Lwowa prof. Bujak, prof. Piliński i prof. Witkowski; z Poznania prof. Dębicki i prof. Ćwikliński. Walne zgromadzenie dokonało wyboru nowych członków, którzy muszą być zatwierdzeni przez doroczne czerwcowe walne zgromadzenie, poczem nazwiska ich zostaną ogłoszone. Przyjęto sprawozdanie rachunkowe za rok 1926, oraz preliminarz na rok 1927. Wydatki na wydawnictwa naukowe wynoszą 360.000 zł., w co wchodzi 50.000 zł. subwencji państwowej. Walne zgromadzenie uczyniło dalszy krok naprzód w kierunku wprowadzenia w życie fundacji im. ś. p. Pawła Tyszkowskiego. Uchwalono statut tej fundacji, wedle którego dochodami z fundacji na cele określone testamentem kierował będzie osobny komitet. Kwoty będą rozdzielone na nagrody, na popieranie badań i prac przedewszystkiem z zakresu chorób wenerycznych i raka.

WYNIK BALU KRESOWEGO. Komitet organizacyjny balu kresowego w swem sprawozdaniu rachunkowem wykazał: wpływów brutto 6.221 zł. 52 gr., zaś rozchodów 2.385 zł. 36 gr. Czysty zysk w kwocie 3.846 zł. 16 gr. rozdzielony został w równych częściach na sierociniec dzieci kresowych, na pomoc akademikom kresowym i potrzeby Tow. uchodźców z kresów wschodnich.

OKRĘGOWE ZAWODY W „SOKOLE". W niedzielę 20 bm. przy szczelnie wypełnionej publicznością galerji, odbyły się na wielkiej sali „Sokoła" krak. okręgowe zawody gimnastyczne męskie i żeńskie pod kierunkiem naczelnika okręgu krakowskiego p. Nowaka. Jako sędziowie występowali naczelnik okręgu sokolego tarnowskiego, Zając i naczelnik „Sokola" w Tarnowie Wierzbanowski. Zawody obejmowały u mężczyzn i kobiet ćwiczenia wolne i trójbój na gimnastycznych przyrządach. Ćwiczenia zarówno wolne jak i na przyrządach ułożył naczelnik sokolej dzielnicy lwowskiej Świątkiewicz. Do ćwiczeń wolnych stawali zawodnicy czwórkami z poszczególnych gniazd sokolich. Na podstawie orzeczenia sędziów pierwsze miejsce w wykonaniu ćwiczeń wolnych przyznano czwórce ćwiczących z Krakowa (Kowalski. Daniel, Wnękowski i Bień), a drugie czwórce ćwiczących z Chrzanowa (Wartalski, Kumala, Winiarski i Blonder), zaś w trójboju na przyrządach okazał się pierwszym Daniel Tadeusz z Krakowa, a drugim Bularz Zygmunt z Podgórza. Do ćwiczeń wolnych kobiet stawało sześć czwórek z gniazd sokolich: Krakowa, Chrzanowa, Kalwarji, Podgórza, Sierszy i Trzebini. — Sędziowie przyznali pierwszeństwo czwórce z Podgórza, a trzecie. czwórce ze Sierszy, kierowanej przez Zofję Raszkównę. Zarówno męskie jak i żeńskie oddziały wzięły następnie udział w zawodniczem strzelaniu z broni małokalibrowej w strzelnicy „Sokoła" krakowskiego i tu pierwszeństwo uzyskała Stefanja Proficówna z Podgórza, która w tem strzelaniu osiągnęła 97 punktów na 100 możliwych do osiągnięcia. Następne były Marja Lamotówna z Podgórza (84 punkty), L. Zapiorówna z Podgórza (78 punktów) i Stanisława Brodawkinówna (76 punktów). Z ćwiczących mężczyzn pierwszym w strzelaniu był Bularz Zygmunt z Podgórza (83 punkty), drugim Kowalski Tadeusz z Krakowa (76 kt.), trzecim Kowal M. z Podgórza (69 pkt.). Przy strzelaniu sędziował naczelnik „Sokoła" z Podgórza Rogowski.

EFEKT KRÓTKIEJ SŁUŻBY. — Zofja Ellajn przyjęła w dniu 12 bm. do służby niejaką Helenę Słoninę, która już w dniu 16 bm. okradła ją z łyżeczek srebrnych, bielizny i obuwia. Obłowiwszy się, Słonina zbiegła.

KRADZIEŻE. Z dachu realności przy ul. Karmelickiej 27, skradziono w czasie od 12 do 23 bm. 15 m. blachy cynkowej, wartości 150 zł. — Alfredowi Schenkerowi, zam. przy ul. Dworskiej, skradziono ze strychu bieliznę, wartości 250 zł. — Bernardowi Dasiowi skradziono rower marki „Puch", który pozostawił przed sklepem w ul. Mogilskiej, Wreszcie Stanisławowi Zajączkowskiemu, urzędnikowi magistratu, skradziono z marynarki 230 zł. odczas licytacji w pałacu Larischa.

PORANIONY W BÓJCE. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się Józef Łukasik, zamieszkały przy ul. Niepołomskiej 14, robotnik, lat 27 liczący, który miał 2 rany kłute na szyji oraz jedną na klatce piersiowej po prawej stronie. Po założeniu opatrunku, przewieziono Łukasika na chirurgję. Ray te odniósł Łukasik w bójce z nieznanym mu osobnikiem.

WIARTRAK I ZAJĄC W POTRZASKU. Policja aresztowała niejakiego Wajciecha Wiatraka, lat 21 liczącego, za kradzież z włamaniem do składu mąki Preissa w Rynku podgórskim, Wiatrak wymęł Preissowi 2 worki mąki, wartości 160 zł. Następnie aresztowano Michała Zająca, który na szkodę firmy Kanarek, skradł większą ilość żelaza znaczenj wartości.

MIANOWANIA. Władysław Paczewski, sekretarz Rady ministrów, został mianowany radcą ministerjalnym w V stopniu służbowym z przydziałem do Rady prawniczej. Tadeusz Pollak został imanowany prezesem Izby skarbowej we Lwowie.

Mjr. dr Dziadosz został mianowany naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa przy województwie w Krakowie.

ODCZYT PROF. DRA STANISŁAWA KOTA. W Towarzystwie miłośników książki odbędzie się we czwartek dnia 24 bm. o godz. 8 wieczór w czytelni Muzeum przemysłowego odczyt prof. Kota p. t.: „Polacy w sztambuchach" (Album amicorum) XVI. i XVII. wieku. Wstęp wolny.

Sprawy sądowe

ZA PROPAGANDĘ KOMUNISTYCZNĄ W WOJSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 marca. Wczoraj zasiadło na ławie oskarżonych w warszawskim sądzie okręgowym 17 oskarżonych, którzy tworzyli w wojsku **jaczejki komunistyczne.** Głównymi oskarżonymi w tej sprawie są: Antoni Lipski i Kazimierz Gryglas. Byli oni już poprzednio sądzeni w związku z procesem komunistycznym przeciwko emisarjuszce sowieckiej Ryfce Kutner. Terenem, na którym t. zw. wydział wojskowy partji komunistycznej rozwinął szeroką działalność były **oddziały wojskowe:** 1 bataljon sanitarny w Warszawie, 21 pp., 1 p. artylerji najcięższej, 1 p. szwoleżerów, 13 pp. w Pułtusku. 1 dywizjon samochodowy, kadra 1 pp. legjonowej, 1 p. lotniczy, autokolumna szkolna, kierownictwo marynarki wojennej i 2 p. saperów kolejowych. Wszędzie tutaj posiadał wydział wojskowy **swoich członków-komunistów**, którzy rozpowszechniali bibułę komunistyczną wśród żołnierzy, prowadzili agitację wywrotową i buntowali żołnierzy, podburzając ich do okazywania niespołuszeństwa zwierzchnikom służbowym. W 1 p. artylerji najcięższej na czele jaczejki stał szeregowiec Chaskiel **Kołybielski, który** następnie został **zastrzelony przez bojówkę partji komunistycznej,** jako podejrzany o stosunki z policją. Proces potrwa parę dni.

PROCES O DOBRA CIESZYŃSKIE.

Z Cieszyna donoszą:

W drugim dniu procesu o komorę Cieszyńską adw. dr Mildburn ze strony powodowej zajmował się zasadą interpretacji umowy międzynarodowej, szczególnie art. 208 traktatu w St. Germain i doszedł do wniosku, że sporne wyrażenie art. 208 traktatu „dobro prywatne b. rodziny panującej austro-węgierskiej" należy rozumieć w ten sposób ,iż chodzi tu tylko o majątek wspólny całej rodziny jako dynastji, nie zaś o majątek jej członków, że zatem ani art. 208, ani inne nie pozwalają za zabranie dóbr powoda.

Zastępca skarbu państwa, dr Sahanek, podniósł, że nabycie dóbr komory cieszyńskiej przez skarb państwa nastąpiło na zasadzie art 208 traktatu w St. Germain, którego ustęp 2-gi zalicza do dóbr państwowych, mających przypaść Polsce, majątek korony, oraz wszystki dobra prywatne całej b. rodziny panującej i to zarazem dóbr wspólnych tej rodziny, jak i wszystkich dóbr prywatnych jej członków. Do traktatu tego bowiem, jako do umowy międzynarodowej, stosować należy zasady, zaczerpnięte z prawa międzynarodowego. Dr Sohanek udowadniał, że główne mocarstwa sprzymierzone w dążeniu do uzyskania odszkodowań w granicach najdalszej możliwości, przekazały dobra b. rodziny panujących państwom sukcesyjnym, przerzucając na nie obowiązek pokrycia części odszkodowań. Odpierając twierdzenie powoda o znaczeniu analogicznem art. 256 traktatu wersalskiego, który według niego nie obejmuje majątków członków domów panujących, dr Sahanek wykazał błędność tego zapatrywania na podstawie judykatury, a nadto na podstawie wywodów głównego pełnomocnika Habsburgów, dra D'Egry z Budapesztu, w procesie arc. Fryderyka przeciwko państwu austrjackiemu przed mieszanym trybunałem rozjemczym w Paryżu.

Delegat prokuratorji generalnej stwierdził kategorycznie, że państwo polskie nie wyciąga ręki po cudzą własność i wykonuje tylko swoje traktatowe prawa.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Z Radjo

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.

Fala 422.

Czwartek, 24 marca br.:

Kraków. Godz. 18—18.40: Retransmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—18.25: Odczyt p. t.: „O popieraniu talentów i zapobieganiu ich marnowaniu się", wygłosi dr J. Piltz, prof. U. J.; godz. 19.3z—19.55: Odczyt p. t.: „Izak Newton w 200 rocznicę śmierci", wygłosi dr K. Zakrzewski, prof. U. J.; godz. 20.30—22.30; Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.) Godz. 15—15.25: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 17—17,25: Odczyt p. t.: „Trutnie, ich życie i zadania", wygłosi p. Kazimierz Bajorek; godz. 17.30—17.55: Odczyt p. t.: „Przysięga Kościuszki", wygłosi prof Henryk Mościcki; godz. 18—18.40: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja"; godzina 18.40—19: Rozmaitości, wygłosi p. Lawiński; godz. 19—19.25: XII. lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner; godz. 19.30—19.45: Komunikat rolniczy; godz. 19.45—29.10: Odczyt p. t.: „Udział społeczeństwa w walce o zdrowie publiczne", wygłosi dr Marcin Kacprzak; godz 20.30: Koncert symfoniczny, muzyka francuska. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Na dzisiejszem przedstawieniu popularnem „Wiecznie młody" z reż. Sosnowskim w roli tytułowej. — W piątek po cenach również zniżonych po raz 28-my „Proboszcz wśród bogaczy". Premjera „Potęgi reklamy" w sobotę 26 bm.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". — Po raz ostatni w sobotę, 26 bm. o godz. 5 tej po południu i w niedzielę 27 bm. o godz. 4-tej „Tomcio Paluch" H. Zbierzchowskiego.

KARIN MICHAELIS, słynna powieściopisarka duńska, wygłosi dziś, t. j. we czwartek, 24 bm. sensacyjny odczyt na temat: „Miłość, małżeństwo, rozwód" o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze. — Odczyt rozpocznie się punktualnie, albowiem p. Michaelis wyjeżdża zaraz po odczycie do Warszawy, gdzie w piątek, 25 bm. będzie uroczyście przyjmowaną przez poselstwo duńskie, ministerstwo spraw zagranicznych i polski Klub literacki. 405

UROCZYSTOŚCI BEETHOVENOWSKIE rozpoczną się w Krakowie koncertem sławnego kwartetu drezdeńskiego w sobotę, 26 bm. w Starym Teatrze. Koncert poprzedzi prelekcja prof. dra Józefa Reissa, który przedstawi Beethovena jako „Apostoła idealizmu". 405

MARJA MARCO, świetna skrzypaczka, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 27 bm. w Starym Teatrze. 405

UROCZYSTY PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU MUZYKÓW ZAWODOWYCH R. P. Oddział w Krakowie dla upamiętnienia setnej rocznicy śmierci L. v. Beethovena, odbędzie się w niedzielę dnia 3 kwietnia br. o godz. 11 przedpoł. w sali Starego Teatru pod protektoratem wojewody krakowskiego, p. Darowskiego i prezydenta m. Krakowa, inż. Karola Rollego. Dyryguje znakomity dyrygent Ignacy Neumark, współdziała jako solista doskonały skrzypek Feliks Eyle, który odegra przepiękny koncert skrzypcowy. Program obejmuje ponadto: prelekcję o Beethovenie, którą wypowie prof. dr Józef Reiss, Marcia funebre z III Symfonji („Eroica"), oraz VII. Symfonję. Bilety w cenie po 4, 3.50, 2.50 i 1.50 zł. do nabycia w kasie zamawiań p. J. Lipskiego ul. Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 24 marca: „Wiecznie młody" (popularne).

Piątek, 25 marca: „Franek Rakoczy" (popularne).

Sobota, 26 marca: „Potęga reklamy" (premjera) Nowość.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"

Sobota, 26 marca: „Tomcio Paluch".
Niedziela, 27 marca: „Tomcio Paluch".

Z sali koncertowej

(»Król Dawid«, »Psalm symfoniczny« Artura Honeggera, wykonany staraniem Tow. muzycznego. — Recital Artura Rubinsteina).

Kraków, marca.

W relacjach o wielkich sukcesach »Króla Dawida« oznaczano niekiedy to dzieło w pismach zagranicznych mianem oratorjum, więc zaraz na wstępie zaznaczyć wypada, że »Król Dawid« nic niema wspólnego, prócz pozorów tylko, z tą formą muzyczną i choć traktuje biblijny temat, niezawsze się w charakterze muzyki religijnej utrzymuje.

Nie szukać więc w nim architektoniki kompozycyjnej o szerokiej rozpiętości, ani cech wzniosłości, wzruszenia, czy religijnej ekstazy. O stylu oratoryjnym niema tu mowy. Ten »symfoniczny psalm«, jak go nazwał kompozytor, to dwadzieścia kilka bardzo krótkich szkiców muzycznych opisujących zdarzenia z życia króla-psalmisty, zamkniętych w sobie i związanych deklamacją narratora, której lwią część, jak się zdaje, u nas niestety wypuszczono, co się oczywiście nie mogło przyczynić do lepszego zrozumienia dzieła przez słuchaczów. Było ono pierwotnie napisane na scenę, później dopiero zostało przekształcone do użytku estradowego, i ten teatralny charakter utworu odrazu rzuca się w oczy.

Myliłby się jednak ktoby z krótkiego oddechu tematów i ich rozbudowy wnioskował o [illegible] twie konstrukcyjnem kompozytora.

[illegible] idea francuskiej »szóstki« jest właśnie [illegible] umyślnie wypowiadającym [illegible] obfitą treść, przyczem [illegible] staranie kompozytora o nadanie wyrazowi jaknajwiększej siły, co mu się rzeczywiście udaje jako szczeremu talentowi twórczemu o niepowszedniej mocy i świeżej, przebogatej inwencji z jaką n. p. wyzyskuje w »Dawidzie« tu i ówdzie materjał gregorjańskich śpiewów i kontrapunkt średniowiecznej muzyki kościelnej

Instrumentacja dzieła frapuje oryginalnością i pomysłowością, choć niektóre momenty rażą ostrością i dziwacznością brzmień. — Więc choć wiele brakowało do doskonałości w wykonaniu »Króla Dawida«, za wielką zasługę Towarzystwa muzycznego i dyr. Wallek-Walewskiego uznać należy prezentację głośnej i istotnie interesującej nowości, zaprodukowanej przez chór Tow. muzycznego, »Echo«, orkiestrę 20 p. p. a z solistów pp.: Ambrosównę, Bodnicką, Krzyształowiczową, Kuczmierczykównę, Sękarównę i Mikuszewskiego.

Artur Rubinstein zachwycał jak zwykle, na ostatnim recitalu słuchaczów swą świetną wirtuozerją, wywołując u nich, zwłaszcza wykonaniem utworów Ravela, Prokofjewa, de Falli, Chopina i Rapsodji Liszta, stany entuzjazmu. Wielka rozkosz słuchania koncertanta byłaby jeszcze większa, gdyby w pewnych ustępach odpadło zbytnie przyśpieszanie tempa, szczególnie rażące w poezji Szopenowskich mazurków, do których ideji z pietyzmem winien się odnosić sam nawet Artur Rubinstein.

Mawia się przecież, że noblesse — oblige.

Jul. Sw.

Dalsze szczegóły napadu bandyckiego pod Bochnią

Kraków, 24 marca.

We wczorajszym numerze donosiliśmy o napadzie bandyckim, jaki zdarzył się w nocy z 22 na 23 bm. na dom karczmarza Weisenberga w Brodłach, w powiecie mogilskim.

Jak się informujemy, przebieg napadu był następujący: Bandyci, których jak dotychczas ustalono, było trzech, około 1 godz. w nocy dostali się przez okienko strychowe do zabudowań Weisenberga, gdzie najpierw weszli do szynkowni i tam poczęli plądrować. Plądrujących bandytów zauważyła służąca Weisenberga, która przypadkowo zbudziwszy się, przechodziła przez podwórko. Zaalarmowała zaraz o tem Weisenberga, który wyszedł do jesieni z lampą. Kiedy tylko Weisenberg postąpił dwa kroki od drzwi, padł strzał z mausera i ciężko Weisenberga ranił w brzuch. Kiedy lampa, którą Weisenberg dzierżył w ręce zgasła, domownicy podnieśli krzyk i zamknęli się w jednej z izb. Do izby tej bandyci przypuścili atak, nie mogąc się jednak dobyć, jeden z bandytów strzelił z karabinu w drzwi, kula jednak, która je przebiła, na szczęście nie uszkodziła nikogo i przechodząc przez kredens utkwiła w ścianie. Wówczas jedna z córek wyskoczyła oknem na pole i zaalarmowała znajdującą się w pobliżu kolonję górników. Na widok uzbrojonych górników, którzy śpieszyli z pomocą napadniętym Weisenbergom, bandyci zbiegli w mrokach nocy. Wysłani na miejsce wywiadowcy z Krakowa dotychczas jeszcze nie wrócili, lecz jak słychać, policja jest już na śladach sprawców.

Demonstracyjny jednodniowy strajk górników w całej Czechosłowacji

Praga, 24 marca (PAT). Według »Czeskiego Słowa«, dziś przeprowadzony będzie w **całej Czechosłowacji jednodniowy strajk demonstracyjny wszystkich górników**, jako protest przeciwko projektowi rządowemu, który zmierza do złagodzenia przesilenia w przemyśle węglowym, a równocześnie zagraża doli pensjonistów, wdów i sierót po górnikach.

Druga niezależna wystawa sztuk pięknych

Zatarg pomiędzy ogółem tworzących krakowskich artystów plastyków a dyrekcją Towarzystwa Sztuk Pięknych przedłuża się, lecz interesująca się sztuką publiczność kulturalna Krakowa odczuwa to raczej dodatnio. »Jak z bicza trzasł« przeleciał okres trwania pierwszej Niezależnej Wystawy w czterech wielkich salach domu przy ulicy Sławkowskiej l. 12 imponującej zarówno rozmiarami, jak mnogością biorących w niej udział artystów polskich — i oto otwarto już drugą Wystawę Niezależnych, która bodaj jeszcze większe skupi zainteresowanie publiczności.

Wystawa ta składa się niejako z trzech części: Jedną część stanowi zbiorowa wystawa dzieł Kazimierza Sichulskiego, wybitnego artysty, z którym już dobre kilka lat nie mieliśmy ściślejszego kontaktu, obejmująca jego dorobek malarski z ostatniego okresu, przedstawiony w dziełach najbardziej charakterystycznych, do której jeszcze powrócimy osobno.

Druga część, to wystawa »zagraniczna« imponujący zbiór grafiki jugosłowiańskiej, czyli twórczości tego narodu, którego, aczkolwiek jest on bardzo bliski i pokrewny, kultura plastyczna jest stosunkowo najmniej u nas znana szerokiej publiczności. Zbiór ten obejmuje kilkadziesiąt nazwisk malarzy, którzy aż do tej pory zupełnie nie byli u nas znani, z wyjątkiem jednego może Mesztrowicza (bardziej znanego zresztą jako rzeźbiarza) i których nazwiska dopiero po tej wystawie zaczną coś do nas mówić, przestaną być pustemi dźwiękami. Publiczność na tej wystawie jugosłowiańskiej zapoznać się może przedewszystkiem z przepięknemi motywami przyrody kraju obfitującego we wszystkich swych częściach w malownicze krajobrazy, ze wspaniałą architekturą miast Dalmacji, z typami ludowemi itd. Poza tem obserwować tutaj można wszechstronną bujność twórczości plastycznej narodu, który niedawno wstąpiwszy na arenę nowoczesnej sztuki zapowiada u siebie wspaniały jej rozwój, wykazując obfitość i różnostronność talentów.

Obfitości tej i różnostronności sprzyja fakt, — który nasza publiczność musi mieć na uwadze — że twórczość plastyczna jugosłowiańska (tak samo jak i cała kultura) objęta obecnie jednem mianem, z trzech wypływa źródeł, płynących do niedawna odrębnemi korytami, z których każde wspólny dorobek po swojemu wzbogaca. Widzimy na wystawie »zjednoczoną grafikę« Serbów, Chorwatów i Słowieńców, biorącą swój początek z odrębnego malarstwa trzech narodów, z których każdy w innym okresie i z własnemi wartościami wszedł do nowoczesnej sztuki europejskiej. Jedną jeszcze rzecz zanotować tu trzeba, — czego można było się dowiedzieć z przemówienia prof. Molena otwarciu wystawy, — że sztuka i architektura Dalmacji, która błędnie, zresztą nie tylko u nas, w opinji szerokiej publiczności uchodzi raczej za włoską (tamtejsze miasta nazywamy po włosku: Spalato zamiast Split, Zara zamiast Zadar, Raguza zamiast Dubrownik itd.) — ma więcej w sobie pierwiastków oryginalnych słowiańskich, niż się naogół przypuszcza, nie tylko teraz, ale i przed kilkuset laty zasila się ona twórczością słowiańsko-dalmatyńskich artystów. Co więcej wielu artystów, którzy zaanektowani zostali dla sztuki włoskiej, ponieważ budowali i malowali we Włoszech, było z pochodzenia Chorwatami albo Słowieńcami, jak Meldola, Medulicz, jak Carpaccio — Słowieniec z Istrji itd. Oglądając też na wystawie motywy architektoniczne z miast południowej Słowiańszczyzny pamiętać musimy, że nie tylko przez obecne rysunkowe ich odtworzenie, ale i dzięki pochodzeniu »oryginałów« są one dziełem rodzimej twórczości jugosłowiańskiej.

Trzecią wreszcie część Wystawy Niezależnych stanowi »bieżąca« wystawa dzieł nadesłanych przez krakowskich artystów, bardzo interesująca i wszechstronna, obejmująca rzeźby i obrazy malarzy młodych i starszych, reprezentujące wszelkie prądy i wszelkie rodzaje. Mamy tu nazwiska przeszło 40 artystów, a więc: Malczewskiego Jacka, Aksentowicza i Weissa portrety kobiece, Wlastimila Hoffmana (wielki obraz »sportowy«, przedstawiający dyskobola), Ig. Pieńkowskiego (wnętrze), Rubczaka (krajobraz nadmorski z Bretanji), Szwarca St. (autoportret, malowany w rodzaju starych mistrzów holenderskich), Pornaszki Zb. (subtelna martwa natura), Jabłońskiego (wielka kompozycja, która odniosła duży sukces na wystawie w Warszawie), Leszki Ludwika (krajobraz tatrzański), Wodzinowskiego, Stachiewicza, A. Markowicza, L. Chwistka (twórcy »strefizmu«, portret damy), St. Radziejowskiego (bajkowa kompozycja na tle krajobrazu), J. Hryńkowskiego (kilka okazów subtelnej grafiki), prof. Konarskiego (pejzaż z Ojcowa), Hironia, Dzwonkowskiego, pejzaże Żmudy (z Wenecji), Paciorka, Jaksy Małachowskiego, Gibińskiego, M. Filipkiewicza, dalej portret kobiecy L. Kowalskiego, pejzaż Kamockiego, portrety kobiece A. Karpińskiego i J. Fedkowicza, pejzaże St. Dąbrowskiego i Żurawskiego, kwiaty M. Wallisa, portret kobiecy Unierzyckiego, pejzaże górskie i włoskie Stapińskiego, pejzaże zimowe Iwona Szeremetha, Fromowiczowej (kwiaty i głowa kobieca), Mienównej, Skrochowskiej, Seredyńskiego, Matejki, Wyganowskiego, portrety Karpala, wreszcie dwie piękne rzeźby St. Popławskiego i Br. Połczarskiego. **St. M.**

Trudności i tarcia w nowych pracach parlamentarnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. **Zagadnienie owocności prac parlamentu wysunęło się dziś na pierwszy plan.**

Komisja administracyjna nie odbyła jeszcze w tym tygodniu zapowiedzianego posiedzenia dla załatwienia pozostałych z trzeciego czytania punktów spornych. Przyczyna tkwi w tem, iż **klub PPS dopiero wczoraj zakończył rozważania na temat materji spornych w zakresie ustawodawstwa samorządowego.** Dziś o godz. 4 pop. posłowie dr Marek i Jaworowski porozumieją się z prezesem komisji administracyjnej dr Putkiem. Stosownie do wyniku tego porozumienia odbędzie się posiedzenie podkomisji głównej, której przekazano usunięcie punktów spornych.

W zakresie ordynacji wyborczej nie przyszło dotychczas do konkretnych wyników. Rozmowy, jakie pos. Głąbiński i Kiernik prowadzili z przedstawicielami stronnictw lewicowych, a to PPS., Stron. Chł., i Wyzwolenia **nie dały dotychczas pozytywnego rezultatu.**

Dziś o godz. 1.30 ma się odbyć ponowna rozmowa pos Głąbińskiego i Kiernika z pos. Czapińskim (PPS), Polakiewiczem (Str. Chł.), i Bagińskim (Wyzw.). **Stanowiska wymienionych trzech ugrupowań lewicowych dadzą się sieścić następująco:**

PPS. skłonna jest do ustępstw w dwóch kierunkach. Mianowicie zgadza się na związek list wyborczych i na zaprowadzenie dużych okręgów wyborczych na kresach. Natomiast bezwarunkowo jest **przeciwna zmniejszenia liczby posłów**, a tem samem zmniejszeniu przedstawicieli mniejszości słowiańskich. **Niema też mowy o zgodzie na udzielenie rządowi pełnomocnictw w zakresie ordynacji wyborczej.**

Stronnictwo Chłopskie zajmuje wprawdzie stanowisko mniej bezwzględne, ale też nie zgadza się na zmniejszenie ilości posłów, lecz z uwagi na swój przychylny stosunek do rządu, nie zwalczałoby udzielenia pełnomocnictw w sposób tak bezwzględny jak PPS.

Stronnictwo Wyzwolenia jest **identyczne pod względem merytorycznym ze stanowiskiem PPS.** a różni się od Stronnictwa Chłopskiego tylko w ocenie stosunku do rządu, który stronnictwu temu **nie pozwala na udzielenie rządowi pełnomocnictw** do wydania dekretu o ordynacji wyborczej.

Z kraju

PENSJA DLA PRZYBYSZEWSKIEGO. Z Warszawy telefonują: Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów postanowiono przyznać Stanisławowi Przybyszewskiemu stałą pensję z funduszów państwowych. Zaopatrzenie to ma wynosić około 400 złotych miesięcznie.

ZMIANY W DYPLOMACJI. P. Tadeusz Grabowski, dotychczasowy naczelnik wydziału prasowego M.S.Z., został mianowany z dniem 1 kwietnia posłem i ministrem pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro. Następca min. Grabowskiego na stanowisku szefa wydziału prasowego M.S.Z., Libicki, dotychczasowy charge d'affaires w Helsingforsie obejmuje z początkiem kwietnia swoje nowe stanowisko.

Dotychczasowy generalny konsul w Lipsku, Zbyszewski, został mianowany generalnym konsulem Rzeczypospolitej w Jerozolimie i wyjedzie z końcem bm. do Palestyny.

W warszawskich kołach politycznych rozeszły się niesprawdzone dotychczas pogłoski, jakoby poseł polski w Rydze, Juljan Łukasiewicz, miał objąć placówkę poselską w Sofji.

POSIEDZENIE GŁÓWNEJ KOMISJI ZIEMSKIEJ. W dniach 28, 29 i 31 marca 1927 r. w ministerstwie reform rolnych odbędzie się zwykłe posiedzenie Głównej komisji ziemskiej. Na porządku dziennym umieszczone są sprawy scalenia gruntów i likwidacji serwitutów.

OPŁATY PASZPORTOWE NIE BĘDĄ ZNIŻONE. Z Warszawy donoszą: Minister skarbu negatywnie odniósł się do decyzji opinjodawczej komisji przemysłowej przy komitecie ekonomicznym w sprawie obniżenia opłaty za paszporty zagraniczne dla przemysłowców i kupców polskich. — Minister motywuje swe stanowisko koniecznością utrzymania aktywnego bilansu handlowego, co byłoby niemożliwe przy wprowadzeniu takiej zniżki.

POWRÓT GENERAŁA SIKORSKIEGO. Dnia 22 bm. wieczorem wyjechał z powrotem do Lwowa po 6-dniowym pobycie w stolicy gen. Wł. Sikorski. Poza rodziną i gronem najbliższych przyjaciół, generał unikał kontaktu ze sferami politycznemi.

LIKWIDACJA KOMISJI OPINJODAWCZEJ PRASY. Z Warszawy donoszą: Wedle informacji z kół rządowych, wskutek wycofania przez centralną komisję klasowych Związków zawodowych jej przedstawicieli z komisji opinjodawczej pracy przy Radzie ministrów, komisja ta zostanie zlikwidowana, gdyż na 14 jej członków, 11 należy do klasowych Związków zawodowych.

ZAMACH POSTERUNKOWEGO NA SWEGO KOMENDANTA. Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano do mieszkania komendanta posterunku w Wołominie pod Warszawą, st. przodownika Zawadzkiego, przybył posterunkowy J. Żar i po krótkiej wymianie zdań strzelił do niego trzykrotnie. Strzały chybiły. Żar, wróciwszy do swego mieszkania, strzałem w skroń pozbawił się życia. Osierocił on żonę z trojgiem dzieci. — Wdrożono śledztwo w tej sprawie.

OKRADZENIE KANCELARJI NOTARJALNEJ. Onegdaj w nocy w Brześciu nad Bugiem dokonano niezwykle zuchwałego włamania do kasy w kancelarji notarjusza Kosmaczewskiego. Łupem złoczyńców padło 50.000 złotych, większość papierów procentowych i biżuterji.

Włamania dokonano „fachowo". — Złodzieje sprowadzili kilka balonów tlenu przy którego pomocy kasę rozpruli. Oprócz tego używali oni gumowych rękawiczek, aby zabezpieczyć się przed pozostawieniem śladów i odcisków palców. Zachodzą poszlaki, że włamania dopuścili się kasiarze przybyli samochodami, nie koleją, aby zmylić tropy.

DWA POJEDYNKI W WILNIE. Z Wilna donoszą: Na jednem z przedmieść odbył się pojedynek między Franciszkiem Hutten-Czapskim a ziemianinem Zygmuntem Ryszczycem. Ostatni odniósł ciężką ranę w brzuch.

Tegosamego dnia w lesie belmonckim odbył się pojedynek między studentami praw, Nowackim i Przygockim. Przygockiemu kula przebiła kość pacierzową. Ciężko rannego pogotowie odwiozło do szpitala. — Pierwsze spotkanie między studentami nie doszło do skutku, gdyż policja udaremniła je.

P. Stresemann o rokowaniach polsko-niemieckich

Kraków, 24 marca.

Wczoraj podczas dalszych obrad Reichstagu nad ekspose ministra Stresemanna o polityce zagranicznej Niemiec zabrał głos powtórnie minister Stresemann, poruszając zajmujące kwestje, które oświetlił w sposób jeszcze bardziej »zajmujący«, iście swoisty.

I tak o stosunkach polsko-niemieckich powiedział p. Stresemann:

»Jeżeli chodzi o sprawy polskie, to muszę jedno powiedzieć. Dwie rzeczy muszą panowie oddzielać od siebie przy rozważaniu tej sprawy, stronę gospodarczą o charakterze ogólnym i drugą stronę, której czynniki gospodarcze i polityczne w pewnej mierze ze sobą graniczą. Sądzę, że nie spotkam się ze sprzeciwem znikąd, gdy powiem, że byłoby to **największym głupstwem, gdyby ktoś chciał wierzyć, że Niemcy lub Polska mogą na dłuższą metę coś wygrać przez wojnę celną.** Dlatego też niemądrym byłby ten rząd niemiecki, któryby niechciał zawrzeć rozsądnego traktatu (ożywione potakiwania na lewicy i centrum), a to co się tutaj rozegrało przy przerwaniu rokowań nie było przecież oporem przeciw porozumieniu na terenie rolniczym, przemysłowym, czy handlowo-politycznym, lecz było tylko sprzeciwem przeciwko temu, że **druga strona wysuwała postanowienia w sensie silnie antyniemieckim.** — Przerwanie rokowań handlowych nie jest aktem o znaczeniu wieczystem. Jestem zdania, że **każde rokowania o traktat handlowy muszą być kiedyś przerwane już chociażby z tego powodu, że obie komisje po pewnym szeregu miesięcy tak się nawzajem zacietrzewią, że nie mogą już pójść dalej, jeżeli w międzyczasie nie dojdzie do przerwy.** Tu rzeczy przedstawiają się poważniej, ale dzisiaj osiągnięte zostało jedno, a mianowicie, że orkujemy o sprawy osiedlania w innym składzie i mam nadzieję, że usuniemy z drogi trudności przeszkadzające rozsądnemu traktatowi handlowemu«.

I my żywimy tę samą nadzieję, musimy jednakże uczynić kilka uwag. Otóż to, co p. Stresemann nazywa postanowieniami antyniemieckiemi ze strony polskiej, jest poprostu obroną przeciwko kolonizacji niemieckiej pod płaszczykiem interesów handlowych. Niechby delegaci niemieccy do rokowań handlowych z Francją wysunęli podobne żądania, ujrzeliby z miejsca secesję delegatów francuskich. A jeszcze druga uwaga. Wielce ryzykownem jest twierdzenie p. Stresemanna, jakoby **wszelkie** rokowania handlowe musiały być przerwane choćby z powodu obustronnego zacietrzewienia się. Tak nie jest. Nie należy uogólniać wypadku polsko-niemieckiego, w którym zresztą nie było obustronnego zacietrzewienia, tylko jednostronne dążenie zdobywcze.

Co zaznaczywszy, ponownie wyrażamy nadzieję, że Berlin i Warszawa porozumieją się.

(j.)

Uroczyste obchody zwycięstw kantońskich w Moskwie

Pisma berlińskie donoszą z Moskwy, że wiadomości o zajęciu Szangaju i Nankingu zostały ogłoszone na ulicach Moskwy nadzwyczajnemi wydaniami dzienników oraz plakatami. Specjalne wydania dzienników sowieckich doniosły pod olbrzymiemi tytułami, że cytadela imperjalizmu światowego została wzięta. Zwołano wiece, na których mówcy bolszewiccy podnosili znaczenie faktu zajęcia Szangaju i Nankingu. Równocześnie wysłano do rządu kantońskiego specjalną delegację, która ma doręczyć powinszowania narodu rosyjskiego dla kantończyków.

Sprowadzenie zwłok Słowackiego na Wawel

Wczoraj w sali magistratu krakowskiego odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju. Przewodniczył prezes komitetu, prof. Kallenbach. W zebraniu wzięli udział p. wojewoda Darowski, gen. Wróblewski, z ramienia miasta wiceprezydent dr Schneider. Komitet akademicki reprezentował p. Mikołajtys. Po złożeniu szczegółowego sprawozdania z czynności komitetu wykonawczego przez sekretarza prof. Rutkowskiego, czynności, jak wiadomo, uwieńczone pomyślną decyzją rządu, rozwinęła się ożywiona dyskusja nad ustaleniem ogólnych wytycznych przeprowadzonej akcji obywatelskiej wespół z rządem.

W dyskusji zabierali głos wojewoda Darowski, dyr. Wiśniowski, Maciej Szukiewicz, red. Haecker, prof. Pochmarski, . Mikołajtys, prof. Rutkowski i inni. Uchwalono zorganizowanie pełnego komitetu w Krakowie, który ma za zgodą rządu objąć kierownictwo w całej akcji, powołanie do życia poszczególnych sekcyj: organizacyjnej, skarbowej, literackiej i artystycznej, nadto uchwalono zorganizowanie w całym kraju tygodnia Słowackiego od dnia 3 kwietnia, t. j. dnia 78-mej rocznicy śmierci do dnia 10-go, w którym to dniu odbyć się ma w Krakowie zebranie pełnego komitetu obywatelskiego wespół z delegatami komitetów z innych miejscowości, w szczególności z Warszawy, Lwowa, Poznania, Wilna, Krzemieńca, Gdańska, Katowic.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE UTRZYMANE, DOLAR NIECO SŁABIEJ.

Kraków, 24 marca.

W prywatnych obrotach na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania, tendencja naogół utrzymana, przy nastroju niepewnym. Chęć do pracy minimalna, więc obroty małe.

Kursa kształtowały się nieoficjalnie następująco: Zieleniewski 16.5—16.70, Siersza Górnicza 8.70 Elektrownia 35—36, Chybie 5.90—6.00, Chodorów 115(Górka 32—33, Jaworzno 17.60—17.70, Cegielski 31—32, Bank Polski 119—120, Gazy wsch. 26—27, Lokomotywy 1.90, Tohan 0.45, Nafta 0.48.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza. Jak zwykle przed zbliżającem się ultimem podaż nieco większa, zainteresowanie stosunkowo słabe, przy małych obrotach. W Krakowie gotówka 8.93½—8.93.75, czeki 8.97. W Warszawie gotówka 8.92.75—8.93¼, czeki 8.96. We Lwowie gotówka 8.93—8.93½, czeki 8.97. W Katowicach gotówka 8.94—8.94½, czeki 8.97.

Zurych, 24 marca. (PAT.) Paryż 20.36½, Londyn 25.25½, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.30, Włochy 23.87½, Berlin 123.40, Wiedeń 73.15, Praga 15.30, Warszawa 57.85.

Wiedeń, 24 marca. Siersza Górnicza 3.10, Portland 37, Karpaty 36, Galicja 132, Schodnica 11.8, Nafta 13, Alpiny 43.15, Bank Hipoteczny 0.9, Fanto 10.2, Zieleniewski 13.70.

Ze sportu

POZNAŃ PRZECIW LIDZE.

Jeden z pism łódzkich donosi w obszernej notatce, jakoby najbardziej zdecydowany opór napotykała nowo powstała Liga w Poznaniu. Powstanie jej uważane jest w Poznaniu za zamach na praworządność, tak że Liga nie może liczyć w Poznaniu na poparcie żadnego organu prasowego, a pisma ogłosiły jednobrzmiące komunikaty, w których oświadczają, iż powstrzymywać się będą od omawiania i dawania sprawozdań z imprez ligowych. Związek okręgowy w Poznaniu oraz pisma codzienne, wystąpiły niezwykle ostro w odezwie przeciwko konferencji, zwołanej w sprawie Ligi przez Wartę. Odezwa zawiera kilka zwrotów wprost wrogich w stosunku do Warty.

ROZGRYWKI O PUHAR ŚRODKOWO-EUROPEJSKI PRZY UDZIALE POLSKI.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Bukareszcie konferencja piłkarska, zwołana w celu zorganizowania rozgrywek międzypaństwowych o t. zw. puhar środkowo-europejski. Do rozgrywek tych stają następujące państwa: Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Szwajcarja, Polska, Jugosławja i umunja. Każde państwo wystawia do turnieju dwie drużyny, a mianowicie zwycięzcę w państwowych rozgrywkach o puhar i zwycięzcę w rozgrywkach o mistrzostwo kraju. W wypadku, gdy ten sam klub zdobędzie zarówno mistrzostwo, jak i puhar, do turnieju staje wtedy drugi klub w mistrzostwie lub pokonany finalista w rozgrywkach o puhar.

PROGRAM IMPREZ WYSTAWY SPORT. WE LWOWIE.

Ułożono następujący kalendarjum w uroczystości imprez i widowisk w czasie lwowskiej wystawy sportowej:

W dniu 13, 14, 15 maja odbędą się ogólnopolskie zawody hippiczne, w dniu 1—6 czerwca odbędzie się trójmecz tennisowy Czechosłowacja-Rumunja-Polska, zarazem eliminacja olimpijska, w dniu 3 czerwca odbędzie się uroczyste otwarcie Wystawy sportowej, w dniu 5, 6 czerwca odbędzie się jubileuszowy Zlot sokolstwa polskiego z okazji 60-lecia »Sokoła-Macierzy«, w dniu 5, 6 czerwca odbędzie się międzypaństwowe zawody szermiercze Rumunja-Polska (zarazem eliminacja olimpijska), Akademja i raut reprezentacyjny, w dniu 8 czerwca odbędzie się pokaz obrony Lwowa w przyszłości, piechota, kawalerja, artylerja polowa i zenitowa, samoloty, gazy, służba pomocnicza i sanitarna, walka o pozycję, w dniu 9, 10 czerwca odbędą się zawody strzeleckie z programem olimpijskim. Udział zawodników Rumunji, Węgier i Czechosłowacji, w dniu 11, 12, 13 czerwca odbędą się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne (zarazem selekcja olimpijska). Udział zawodników Niemiec, Węgier, Czechosłowacji, Austrji, Finlandji, Estonji i Rumunji, w dniu 12 czerwca odbędzie się mecz footballowy Wrocław—Lwów, w dniu 12 czerwca odbędą sie wyścigi samochodowe.

Ponadto odbędą się wyścigi motocyklowe, prawdopodobnie zawody zapaśnicze o mistrzostwo Polski, pokazy ćwiczeń fizycznych wojska, policji, młodzieży szkolnej, strzelców, popisy psów myśliwskich, policyjnych, Korpusu Ochrony pogranicza. Szereg atrakcyj i konkursów dla zwiedzających i uczestników Wystawy. Między innemi strzelnica o dystansie olimpijskim 50 metrów.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU PUBLICYSTÓW SPORTOWYCH

w Krakowie. Zarząd Związku publicystów sportowych w Krakowie zwołuje Walne Zgromadzenie na dzień 9 kwietnia 1927 r., w lokalu K. Z. O. P. N. ul. Mikołajska 32 godz. 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdania: a) Zarządu, b) skarbnika, c) komisji rewizyjnej, 6) wnioski. W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się pół godziny później bez względu na ilość obecnych. Za Zarząd inż. Rosenstock prezes, Statter, sekretarz.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR 4.

1) Zarząd K. Z. O. P. N. zdyskwalifikował T. S. Wisła i K. S. Jutrzenka — Kraków w związku ze sprawą t. zw. »Ligi« w myśl dyrektyw Walnego Zgromadzenia P. Z. P. N. z roku 1927.

Dyskwalifikacja powyższa, obowiązuje do dnia 15 kwietnia b. r. z tem, że w razie gdy kluby te nie dopełnią swych obowiązków jako członkowie P. Z. P. N. przez wystąpienie z t. zw. P. L. P. N. zostają z dniem 16 kwietnia b. r. skreślone z listy członków K. Z. O. P. N. i P. Z. P. N. na podstawie § 12 i 13 statutu P. Z. P. N-u.

2) Zarząd P. Z. P. N. zdyskwalifikował p. Adama Obrubańskiego na czas nieograniczony w związku z jego działalnością przy tworzeniu t. zw. »Ligi«.

3) Zarząd P. Z. P. N. zdyskwalifikował na czas nieograniczony wszystkich członków Zarządu klubów i sekcji piłki nożnej, oraz graczy zgłoszonych do P. Z. P. N. — T. S. Wisła i K. S. Jutrzenka Kraków w związku ze sprawą »Ligi«.

Przyjęcie ponowne powyższych klubów nastąpić może przez K. Z. O. P. N. tylko po uprzedniem porozumieniu się z Zarządem P. Z. P. N. i po poprzedniem przedłożeniu listy członków Zarządu i Sekcji Piłki Nożnej.

O ile zawodnicy zdyskwalifikowanych klubów wrócą do dnia 31 maja 1927 r. do P. Z. P. N. nie poniosą żadnych statutowych konsekwencji, do powracających po tym terminie stosować się będzie przepisy o jednorocznej karencji.

4) W związku z powyższemi punktami otrzymał Zarząd K. Z. O. P. N. polecenie zdyskwalifikowania wszystkich klubów, które nie zgłoszą, że w K. Z. O. P. N. pozostają i że do »Ligi« nie przystępują.

Powyższe dotyczy również członków Zarządu klubów, Sekcji Piłki Nożnej, działaczy sportowych, sędziów i graczy, którzy do t. zw. »Ligi« przystąpią, względnie w pracach »Ligi« będą brały udział.

5) Zwraca się uwagę wszystkim klubom należącym do K. Z. O. P. N., że z klubami zdyskwalifikowanemi i zasuspendowanemi zawodów rozgrywać nie wolno, a to pod groźbą konsekwencji przewidzianych statutem K. Z. O. P. N.

6) Przesunięto do klasy A Ż. K. S. Makkabi Kraków, K. S. Biała Lipnik, Bielsko i Zwierzyniecki K. S. Kraków.

7) Ustalono termin rozpoczęcia zawodów o mistrzostwo Okręgu na dzień 27 marca b. r. dla klubów klasy B i C Podokręgu krakowskiego, zaś dla klubów klasy A i klubów B i C innych Podokręgów na dzień 3 kwietnia b. r.

8) Przypomina się klubom, że wpisowe do mistrzostw klasy B i C należy wpłacić przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo, kluby klasy A, wpłacać mają 5% brutto z każdych zawodów o mistrzostwo do dni ośmiu po zawodach.

Kluby, które wpisowego w określonym terminie nie wpłacą, nie mogą brać udziału w rozgrywkach i są automatycznie z dniem następnym po upływie terminu zasuspendowane.

9) Zasuspendowano: K. S. Aria Sosnowiec, do czasu uregulowania pretensji K. S. Sosnowiec (40 zł).

K. S. Sosnowiec w Sosnowcu do czasu uregulowania pretensji T. S. Olkusz (51.68 zł) i Czeladzkiem K. S. (56.40 zł).

10) Przyjęto na członka nadzwyczajnego § 4 lit. b. statutu K. S. Hagibor w Częstochowie.

11) Podaje się do wiadomości klubom wpłacającym należności przez P. K. O., że konto czekowe P. K. O. Kraków K. Z. O. P. ma Nr 405.948.

12) Komunikaty Zarządu i W. G. i D. ukazywać się będą w numerach »N. Reformy« we środę, względnie we czwartek każdego tygodnia.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSC. NR 4.

1) Zniesiono suspenzję K. S. Biała Lipnik, ogłoszoną w komunikacie Nr 34/26 z dnia 20 stycznia 1927 roku.

2) W myśl uchwały W. G. i D. z dnia 16 marca 1927 r. wzywa się niżej wymienione kluby do wpłacenia do kasy krakowskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów zaległych taks i djet sędziowskich za rok 1926 w terminie do dnia 15 kwietnia 1927 roku pod rygorem kar przewidzianych statutem K. Z. O. P. N.:

Ż. K. S Hakoah Będzin 12 zł, K. S. Jaworzno 13.40 zł, K. S. Sokół Chrzanów 14 zł, T. S. Krowodrza 3.50 zł, Ż. K. S. Liban Bochnia 12 zł, Ż. K. S. Samson Rzeszów 6 zł, K. S. Tarnovia 3 zł, Ż. K. S. Bar Kochba Rzeszów 3 zł, S. K. S. Korona Kraków 3 zł, Ż. T. G. S. Samson Tarnów 3 zł, K. S. Olsza 3 zł, Ż. K. S. Makkabi Kraków 16 zł, K. S. Jutrzenka Kraków 3 zł, K S. Biała Lipnik 3 zł, K. S. Bieżanowianka 5 zł, K. S. Bochnia 12 zł.

3) W myśl uchwały Zarządu K. Z. O. P. N. przesunięto w Podokręgu Krakowskim z klasy C do klasy B następujące kluby: R. K. S. Legja, T. S. Orlęta, Ż. K. S. Amatorzy, Grzegórzecki K. S., K. S. Patria.

4) Poniżej podaje się nowe terminy zawodów o mistrzostwo klasy A wylosowane w dniu 19 marca 1927 r.:

Dnia 3 kwietnia B. B. S. V—Wawel, Tarnovia—Cracovia, Zwierzyniecki—Makkabi.

Dnia 10 kwietnia Biła Lipnik—B. B. S. V., Wawel—Tarnovia, Cracovia—Zwierzyniecki.

Dnia 24 kwietnia B. B. S. V.—Makkabi, Wawel—Cracovia, Tarnovia—Biała Lipnik.

Dnia 6 maja Zwierzyniecki—B. B. S. V., Makkabi—Tarnovia, Biała Lipnik—Wawel.

Dnia 22 maja B. B. S. V.—Cracovia, Wawel—Zwierzyniecki, Makabi—Biała Lipnik.

Dnia 29 maja Tarnovia B. B. S. V., Cracovia—Makkabi, Zwierzyniecki—Biała Lipnik.

Dnia 12 czerwca Makkabi—Wawel, Tarnovia—Zwierzyniecki, Biała Lipnik—Cracovia.

Diarjusz ekonomiczny

— **Pogłoski o waloryzacji ceł** nie mają żadnej podstawy. Min. skarbu nie zamierza przeprowadzić ani całkowitej, ani częściowej waloryzacji.

— **Międzynarodowa konferencja w sprawie taryfy osobowej** dla bezpośredniej komunikacji między Czechosłowacją a Rumunją przez Polskę, względnie Węgry i Austrię, rozpoczęła się we Lwowie.

— **Liczba upadłości w Polsce zmniejszała się w ciągu ubiegłego roku.** I tak w I-szym kwartele ub. r. było 119 upadłości, w II-gim 84, w III-cim 57, w IV-tym 40.

— **Przez port w Tczewie wywieziono węgla** od czasu kiedy zaczął funkcjonować, t. j. w ciągu 8-miu miesięcy ub. r. 86 916 ton. Najwyższą ilość wywieziono w październiku ub. r., t. j. 11 375 ton.

— **Budowa kolei Warszawa-Grodzisk-Żyrardów** postępuje szybko naprzód. Cała linja zostanie oddana do użytku publicznego w jesieni.

— **Banki amerykańskie wstrzymały wypłatę na rzecz Jugosławji zawartej dopiero pożyczki** w wysokości 30 mil. dinarów z powodu wiadomości o naprężeniu na Bałkanach.

— **Liczba protestów wekslowych na rynku łódzkim** wzrosła w tygodniu ostatnim. Protesty nadchodzą specjalnie z Małopolski i Kresów Wschodnich.

— **Ilość świadectw przemysłowych w Polsce wykupionych w b. r. wynosi 565.164,** podczas gdy w r. ub. 601.499. Zmniejszenie się ilości przedsiębiorstw świadczy o wzmożonym ruchu koncentracyjnym w przemyśle.

— **Liczba szybów naftowych, będących w ruchu w dn. 31 grudnia ub. r. wynosiła 2.388,** a więc o 118 szybów więcej niż 31 grudnia 1925. Mimo tego produkcja ropy w ciągu ub. r. spadała i spada nadal. W lutym b. r. wynosiła ona w Borysławiu i Tustanowicach 3. 425.69 cystern i spadła o około 488 cystern w stosunku do stycznia.

Projekt rozporządzenia o emigracji

Projekt rozporządzenia Prez. Rzpltej o emigracji, po uzgodnieniu z zainteresowanemi ministerstwami przesłany zostanie w najbliższych dniach Radzie prawniczej do zaopinjowania. Emigracja z Polski pozostawała dotychczas bez żadnego unormowania prawnego, gdyż ustawa o emigracji ludności zawierała zaledwie jeden artykuł, dotyczący emigracji ustanowiony przez Urząd emigracyjny, przy min. pracy i op. społ. Emigracja z Polski wynosi ponad 200.000 ludzi rocznie, a więc niedopuszczalne jest, by jak dotychczas Urząd emigracyjny opierał się na najrozmaitszych, często sprzecznych przepisach prawnych, niejednokrotnie zaś był wobec niektórych zjawisk w dziedzinie emigracji niemal bezradnym. Projekt rozporządzenia czyni całkowicie zadość nakazowi prawnego unormowania emigracji i oznacza przedewszystkiem osoby, które ochronie jako emigranci będą podlegać. Są nimi wszyscy wyjeżdżający w poszukiwaniu pracy lub na osadnictwo. Następnie rozporządzenie zezwala min. pracy i op. społ. na regulowanie ruchu emigracyjnego przez wstrzymanie emigracji w wypadkach, których wymagają względy państwa lub emigrantów. Normuje ono działalność Urzędu emigracyjnego i państwowej Rady emigracyjnej, przewiduje kredyty budżetowe, stanowiące fundusz emigracyjny, reguluje współdziałanie społecznych instytucyj emigracyjnych z władzami emigracyjnemi, wreszcie normuje działalność przedsiębiorstw przewozowych i poddaje ją ścisłemu nadzorowi tak wewnątrz państwa, jak i podczas przewozu transportu emigrantów. Rozporządzenie normuje werbowanie osadników i angażowanie robotników poza granice Polski, Uzależniając ją od każdorazowych zezwoleń władz emigracyjnych i poddając nadzorowi tych władz. Wreszcie rozporządzenie przewiduje sankcję karną za naruszenie jego postanowień. Tak ujęte rozporządzenie o emigracji będzie odtąd podstawą prawną w całej dziedzinie emigracji.

Informacje przemysłowe i handlowe

ROKOWANIA O EKSPORT WĘGLA DO WŁOCH CHWILOWO BEZ REZULTATU. Przedstawiciele górnośląskich koncernów węglowych bawili w ub. tygodniu w Medjolanie, gdzie obradowano nad stworzeniem towarzystwa akcyjnego we Włoszech, któreby zajęło się sprzedażą węgla górnośląskiego. Pertraktacje nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów ze względu na rezerwę ze strony włoskiej.

WYMIANA ZNISZCZONYCH BANKNOTÓW 50-ZŁOTOWYCH. W kilka dni po wypuszczeniu nowych banknotów 50-złotowych okazało się, że banknoty te wykonane są na nieodpowiednim papierze i bardzo szybko ulegają zniszczeniu (łamią się na zgięciach). Obecnie, w niespełna miesiąc po wypuszczeniu ich w obieg, znaczna ilość nowych 50-złotówek jest tak zniszczona, że wzbraniają się je przyjmować nawet banki.

Zniszczone 50-złotówki wymienia Bank Polski, pobierając tytułem kary za zniszczenie po 50 groszy od każdej wymienionej 50-złotówki.

WALNE ZGROMADZENIE AMERYKAŃSKO-POLSKIEJ IZBY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ W POLSCE odbyło się dnia 10 b. m. Po przedstawieniu sprawozdania Rady z działalności oraz sprawozdania finansowego, za r. ub., które to sprawozdania wykazały ogólny zwrot na lepsze w stosunkach polsko-amerykańskich, polegające na wzmożeniu intensywności we wzajemnych stosunkach handlowych oraz ustaleniu podstaw zaufania i przyjaźni, walne zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło wyrazić swe uznanie prezesowi Izby i delegatowi do St. Zjedn. Ameryki, p. L. Kotnowskiemu, którego również wybrano prezesem.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ekonomicznej odbywają się systematycznie w prez. Rady ministrów. Dwa razy w tygodniu zbiera się pod przewodnictwem p. Gliwica delegacja na konferencję genewską. Utworzono dla pracy przygotowawczych trzy komisje, a to do spraw przemysłu rolnictwa i handlu. Sekretarjat w Genewie również rozpoczął prace przygotowawcze do konferencji. Przypuszczalnie w kwietniu zbierze się w Genewie lub Paryżu komisja koordynacyjna, która zajmie się ustaleniem technicznej strony konferencji. Należy oczekiwać, że konferencja powyższa będzie jedną z najliczniejszych, jakie odbyły się dotąd w Genewie, a to ze względu na fakt, że zaproszenia o udział w konferencji zostały rozesłane do 54 rządów, że każdy z nich ma prawo delegować 5 członków, ewentualnie zastępców oraz nieograniczoną ilość ekspertów. Na przewodniczącego konferencji powołany został b. premjer belgijski p. Thewnis, który będzie miał niemałe trudności do przezwyciężenia ze względu na olbrzymi program obrad, obejmujący prawie wszystkie dziedziny życia ekonomicznego, oraz niejednolitość stanowisk, które nawet w łonie poszczególnych delegacyj trudne będą do uzgodnienia.

Polski Instytut Administracyjny w Wilnie

Wilno 21 marca.

(PAT). W dniu 19 marca o godzinie 6 wieczorem w wileńskim urzędzie wojewódzkim odbyło się zebranie organizacyjne filji wileńskiej Polskiego Instytutu Administracyjnego. Po zgromadzeniu się licznie przybyłych przedstawicieli wszystkich resortów administracji, świata naukowego i instytucyj społecznych, zebranie zostało otwarte przemówieniem wojewody Wł. **Raczkiewicza.** Przedstawiając obecnym zadania Polskiego Instytutu Administracyjnego p. wojewoda podkreślał potrzebę organizowania życia państwowego w kontakcie z postępem i najnowszemi zdobyczami nauki, szczególniej w dziedzinie prawa administracyjnego, oraz podnosił szczęśliwe warunki Wilna, które w dążeniach swych na tem polu może uzyskać wybitne poparcie przedstawicieli nauki w osobach profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego. Celem filji Polskiego Instytutu Administracyjnego jest skupienie wszystkich sił intelektualnych ku ujęciu i rozwoju pracy w dziedzinie administracji i jej szczególnych zadań na naszym terenie.

Następnie delegat Polskiego Instytutu Adm. z Warszawy prof. **T. Hilarowicz** przedstawił w dłuższem odczycie ideę i zadania Instytutu, charakteryzując specjalnie metody pracy nad rozwojem prawa administracyjnego i specjalnie podkreślając ważność zespolenia w dziedzinie administracji teorji z praktyką. Szeregiem świetnych przykładów z dziedziny teorji i doraźnego zastosowania kontaktu administracji praktycznej z postępami nauki.

W drugiej części zebrania nastąpiło formalne ukonstytuowanie się filji Polskiego Instytutu Administracyjnego w Wilnie. Po nakreśleniu przez prof. T. Hilarowicza organizacji P. I. A., podziału tegoż na sekcje i scharakteryzowaniu w ogólnych zarysach jego działalności, po wypowiedzeniu się w zakresie organizacji filji wileńskiej profesora Parczewskiego i wojewody pana Raczkiewicza, zebrani uznali się za członków filji P. I. A. w Wilnie i dokonali wyboru prezydjum filji Instytutu Adm. w Wilnie w następującym składzie: p. wojewoda Wł. Raczkiewicz, prof. Parczewski, prof. Komarnicki, prof. Koneczny, prof. Krzyżanowski wice-wojewoda O. Malinowski, szefowie administracji wszystkich resortów, a więc skarbu, kontroli państwa, sądownictwa, prokuratorji generalnej, szkolnictwa, samorządu i palestry. Personalne ustalenie przedstawicieli powyższych resortów w prezydjum P. I. A. pozostawiono do uznania szefów poszczególnych instytucyj.

W rezultacie więc prezydjum filji P. I. A. składać się ma z 13 osób, z prawem kooptowania dalszych członków prezydjum ze świata naukowego, administracyjnego i przedstawicieli instytucyj społecznych. Powstałą w ten sposób filję Polskiego Instytutu Administracyjnego powitali w serdecznych przemówieniach prof. Komarnicki, w imieniu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i prof Parczewski w imieniu wileńskiego Towarzystwa prawniczego, rokując tak ważnej placówce rozwoju administracji polskiej pomyślne i doniosłe wypełnianie, czekających ją zadań.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 23 marca 1927 r.

AKCJE:

Polskie Towarzystwo Handlowe	.3—0·45
Żegluga	0·12
Zieleniewski	16·75—17·00
Trzebinia — żelazo	0·50
Trzebinia mydło	6·00
Parowozy	0·77
Siarka górnicza	3·75
Krakus	0·35
Chodorów	114·00—115·00
Czybie	5·80

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 23 marca 1927 r.

WALUTY:

Holandja	359·00—359·90
Londyn	43·56 43·67—
Nowy Jork	8·95—8·97—8·93
Paryż	35·15—35·16—35·2—35·07
Praga	26·57—26·63—26·51
Szwajcarja	172·50—172·93—172·07
Włochy	41·42—41·52—41·32
Wiedeń	126·16—126·47—125·85

AKCJE:

Bank Dyskontowy	126·00
Bank Handlowy Warszawski	6·05—6·30
Bank Polski	121·50—118·00—119·25
Bank Zachodni	3·50—3·65
Zjedn. ziem. pol.	2·50—2·60
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	14·00—13·75
Kijewski	0·80
Elektrownia Dąbrowa	55·00—57·00
Częstocice	2·50
Wysoka	5·50—5·40
Cukier	4·40—4·20—4·3
Brown Boveri	2·05
Węgiel	85·00—83·00—86·00
Nobel	4·15—3·90—4·05
Cegielski	32·50
Lilpop	20·75—21·00
Modrzejów	6·85—6·70
Norblin	130·00
Ostrowieckie	84·00—83·00
Parowozy	0·80
Pocisk	2·50
Rudzki	1·47
Starachowice	2·80—2·70—2·75
Żyrardów	15·30—14·75—15·00
Borkowscy	2·20—2·30—2·27

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.